

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
 z odroczeniem do domu . . . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, swyżajno gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
 Kalisz, Al. Górszyny 1. Tel. 36 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 296 (8524)

Piątek, dnia 24 grudnia 1926 r.

Rok XXXIV.

Od dnia 20 grudnia r. b. i dni następnych.

Szczyt kinematografii francuskiej!

Monumentalny dramat w 8-miu wielkich aktach, p. t.

„KSIĘŻNICZKA I BŁAZEN”

Treść powyższego filmu, trzymająca w niebywałym napięciu, od pierwszego aktu do końca.
 Przepiękna gra! — Niebywała wystawa.
 W roli księżniczki: najpiękniejsza aktorka filmowa Francji
Huguette Duflos nieporównana bohaterka obrazu „Koenigsmark”. W roli księcia i błazna: **Karol de Roche**.
 Początek i seansu o g. 6, II — 7.45, ostatni 9.30, w soboty, niedziele i święta o g. 4, II o 6, III 7.45, ostatni 9.30

KINO

„OAZA”

KINO

„OAZA”

Atak robotników na kopalnię wosku w Małopolsce i krwawa walka z policją.

WARSZAWA, 23. Krążyły w Warszawie wiadomości, że strajkujący robotnicy w kopalni wosku węgierskiego tow. Ozyrek w Dźwinarzu w Małopolsce dokonali zbrojnego ataku na tę kopalnię i na pracujących w niej personel, przyczem wywiązały się krwawe starcia z policją, w następstwie których trzech robotników zostało zabitych, 8 robotników i 4 policjantów ciężko rannych i wielu leżących rannych po obu stronach.

Ministerjum spraw wewn. oraz Komenda Główna Policji Państwowej otrzymały od władz administracyjnych i policyjnych dokładne wiadomości

ci o przebiegu tych wydarzeń. Z relacji wynika, że policja była zmuszona do użycia broni wobec postawy strajkujących robotników, którzy otoczyli policję, raniąc kilku policjantów kamieniami, po prostu osaczona na szybie, w obronie życia robotników, którzy się tam znajdowali oraz w obronie własnej, widziała się zmuszoną do użycia broni, co wywołało niestety tragiczne następstwa. Śledztwo w tej sprawie prowadzi równolegle władze administracyjne, jak również władze sądowo - prokuratorskie. Z ramienia M. S. Wewn. nie wysłano na miejsce specjalnej komisji śledczej.

Nad Kownem miały powiewać czerwone sztandary.

WILNO, 23. Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuva” zamieszcza artykuł, skierowany przeciwko staremu rządowi. Pismo stwierdza, że w rękach zamachowców znajdowały się dokumenty, wskazujące, że poprzedni rząd Slezewicjusza zamierzał aresztować najwybitniejszych opozycjonistów, przede wszystkim Smetonę, księdza Krupowicza i Ambrozajtisa oraz obecnego marszałka sejmu. Aresztowania te miały być dokonane w najbliższej przyszłości. Przewrót dopiero zapobiegł tym aresztowaniom. Podobno były minister spraw wewnętrznych Pożello w chwili, gdy go aresztowano, miał oświadczyć: „Dobrze, żeście się pospieszyli, gdyż za kilka dni miały nad Kownem powiewać czerwone sztandary”.

Przewrót dopiero zapobiegł tym aresztowaniom. Podobno były minister spraw wewnętrznych Pożello w chwili, gdy go aresztowano, miał oświadczyć: „Dobrze, żeście się pospieszyli, gdyż za kilka dni miały nad Kownem powiewać czerwone sztandary”.

Trzęsienie ziemi i ogień wulkanu.

NOWY JORK, 23. Według doniesień z Kolumbji, Carlsema zostało nawiedzone strasznym trzęsieniem ziemi, które zupełnie zniszczyło to miasto. Wulkan Cumbal wyrzuca wielkie masy

lawy i ognia. Ludność ucieka w panicznym strachu. Wiele jest ofiar w ludziach. Bliższych szczegółów dotychczas brak. Również w Tulkan odczuto trzęsienie ziemi.

Prace rządu.

WARSZAWA, 23. Wczoraj w nocy o godz. 11-ej przybył do Prezydium Rady Ministrów premier rządu Marszałek Piłsudski i odbył długą konferencję z kilku członkami rządu. W konferencji tej m. in. wzięli udział, jak się dowiadujemy, wicepremier Bartel, minister spraw zagr. Zaleski, minister sprawiedliwości Meysztowicz, oraz minister spraw wewnętrznych Składkowski. Konferencja trwała kilka godzin, a dotyczyć miała aktualnych spraw z dziedziny polityki zagranicznej oraz spraw wewnętrznych, które muszą być załatwione przed feriami świątecznymi.

Expose min. Zaleskiego w komisji zagranicznej Senatu.

WARSZAWA, 23. Na dzień 4 stycznia zwołane jest posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych Senatu. Na komisji tej minister Zaleski wygłosi ma expose, w którym poruszy przebieg ostatniej sesji Rady Ligi Narodów oraz wypadki na Litwie, wywołane rewolucją, pozatem aktualne sprawy z polityki zagranicznej.

Wywiad z prezyd. Massarykiem.

PRAGA, 23. (Radio). Wczoraj korespondent Matina miał wywiad z prezydentem Massarykiem, który w sprawie polityki międzynarodowej oświadczył, że polityka małej Ententy będzie prowadzona w dalszym ciągu i że on osobiście poprze politykę premiera francuskiego Brianda.

Traktat handlowy polsko-norweski.

WARSZAWA, 23. (Radio). Wczoraj podpisany został traktat handlowy między Polską a Norwegią.

Sprawa pożyczki zagranicznej na coraz lepszej drodze.

WARSZAWA, 23. W związku z rokowaniami rządu polskiego z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego w sprawie zaciągnięcia przez nas większej pożyczki dowiaduje się, iż dalsza faza rokowań została pomyślnie ukończona i punkt ciężkości rokowań przeniósł się obecnie do Nowego Jorku. Przewiduje się, iż inalizacja rokowań winna nastąpić w ciągu dwóch następnych miesięcy.

Korfanty usunięty ze Skarbofermu.

WARSZAWA, 23. Odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Skarbofermu. Przewodnictwo objął p. Widomski. Uchwalono usunąć Korfantego z rady.

Tymczasowym reprezentantem na miejsce Korfantego, do czasu porozumienia się władz polskich z członkami francuskimi, został wybrany p. Hellczyński.

Fabrykę samolotów Junkera kupuje rząd niemiecki.

BERLIN, 23. (Radio). „Voss. Zeit.” donosi, że rząd niemiecki prowadzi pertraktacje z prof. Junkerem, właśc. fabryki samolotów w Dessau, w celu nabycia tej fabryki na własność. Ganta dodaje, że fabryka przejdzie na własność rządu w ciągu stycznia 1927 r.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 23. Dolar w obrotach prywatnych 9.

STARSZY FELCZER

J. Matuszkiewicz

kilkoletnia praktyka szpitalna.

Przyjmuje w domu i wyjeżdża do majątków

Kalisz, ul. Lipowa 8, m. 6, I piętro.

1655

Kaliskie Towarzystwo Hygieniczne

ul. KOPERNIKA Nr. 11 (Towarowa)

Kąpiele, Wanny, Natryski.

W czwartki od godz. 1 po południu.

W piątki i soboty przez cały dzień.

Do biletu kąpielowego dołącza się kupon rabatowy.

10 kuponów rabatowych uprawniają

— do jednej bezpłatnej kąpieli. —

1578

Głos rozsądku.

Wśród chóru licznych głosów niechęci lub nie nawiści, które tak często spotkać można na łamach prasy niemieckiej, przy omawianiu wzajemnych stosunków pomiędzy Polską a Rzeszą, zwraca uwagę swym umiarkowaniem i spokojem, rzeczowem stanowiskiem — niedawno opublikowany w „Germanji” organie niemieckiej partii centrowej, artykuł, — traktujący o zagadnieniach polsko - niemieckich.

Stanowisko, zajęte przez to pismo, wobec Państwa Polskiego jest zupełnie poprawne i pozbawione tej domieszki specyficznie pruskiego szowinizmu, która powoduje zwykle lekceważące o ile nie zupełnie pogardliwe lub nienawistne traktowanie naszych spraw i interesów. Oczywiście, że centrum, jako partja głównie zachodnio - niemiecka, w której duch hakatyzmu nigdy prawie nie posiadała wielu zwolenników ma wszelkie dane, aby wzajemny stosunek pomiędzy obu narodami ujmować możliwie najspokojniej i najbardziej rzeczowo.

W swym artykule zaznacza pismo, iż oddawać na nie podzielało, bardzo rozpowszechnionego i popularnego w Niemczech, mniemania, że Polska jest tylko państwem sezonowym, które pod ciężarem trudności gospodarczych i finansowych musi się w końcu załamać i zbankrutować, poddać się pod kuratelę swych sąsiadów, a więc siłą faktu ulegać wszelkim żądaniom niemieckim. Dalej przypomina pismo jak odmiennem od innych partji niemieckich było stanowisko centrum w sprawie udziału Polski w Radzie Ligi Narodów. Wbrew nawet poglądom rządu niemieckiego, żądania nasze uzyskania miejsca w Radzie Ligi, znajdowały w tej partji zrozumienie.

Podkreślając potrzebę ukończenia, wlokących się już tak długo, rokowań w sprawie traktatu handlowego i osiedleńczego, pismo uważa, że Niemcy wstępując na drogę pracy pokojowej nie mogą prowadzić dwójakiej polityki, odmiennej względem swych wschodnich i zachodnich sąsiadów. Mniemanie jakoby można było uprawiać na zachodzie politykę pokojową na wschodzie zaś postępowaniem swem do prowadzić do możliwości starcia orężnego, pismo nazywa fatalnym i pełnym następstw błędem politycznym. (Niestety, olbrzymia większość Niemców ten właśnie błędny pogląd podziela!... — Przypisek Redakcji).

W sprawie polityki na wschodzie, wobec sprzecz-

NOC SYLWESTROWA W „EUROPIE“

Zarząd restauracji „EUROPA“ ma zaszczyt zawiadomić niniejszym Sz. Gości swoich, którzy dorocznym zwyczajem witają Nowy Rok w „EUROPIE“, że w roku bieżącym w Noc Sylwestrową cały lokal „EUROPY“ a więc zarówno sala restauracyjna jak i gabinety będą wspaniale udekorowane. W sali jak również w gabinetach będą wydawane kolacje według specjalnie na ten dzień ułożonego menu. W sali odbywać się będą popisy artystyczne. Na „Noc Sylwestrową“ zarząd przygotowuje cały szereg atrakcji i niespodzianek...

Zamówienia na stoliki przyjmowane są codziennie od 1-ej do 4-ej.

Z poważaniem ZARZĄD RESTAURACJI

„EUROPA“

KALISZ, ul. AL. JÓZEFINY 3.

nych interesów rosyjsko - polskich „Germanja“ stwierdza, że pod względem kultury łączy Polaków z Niemcami cywilizacja zachodnio - łacińska, gdy bolszewicy ciążą kulturalnie raczej do Azji. A więc wobec tego, pomimo nienawiści, jaka dzieli Prusaków od Polaków w dawnej pruskiej monarchji w wschodniej, uznać należy że Polska jest najbardziej na wschód wysuniętą placówką kultury zachodniej i niejako tarczą ochronną zachodu Europy przed naporem wschodniego bolszewizmu. Mimo to, „względny“ gospodarcze nakazują Niemcom, by ich trwały przyjazny stosunek do Polski nie miał w sobie najmniejszego nawet żdźbła niechęci; wobec Rosji. (Bo to zaszkodziłoby mocno robieniu dobrych interesów handlowych z bolszewikami! P. R.)

W końcu artykułu pismo robi zarzut rządowi polskiemu, iż przy traktowaniu spraw spornych polsko - niemieckich, nazbyt ulega opinii społeczeństwa byłego zaboru pruskiego, którą zowie hakiem poznajskim.

Taki oto mniej więcej jest głos rozsądniejszej i poważnie myślącej części społeczeństwa niemieckiego w ocenie wzajemnych stosunków obu narodów. Jak widzimy, pomimo starania utrzymać się na stanowisku ściśle rzeczowym, i tu w zakończeniu przebija się zupełne niezrozumienie samoobrony społeczeństwa zachodniej dzielnicy przed ponowną falą niemieczyzny.

Pomijając jednakże ten zgrzyt ostatni, zastanówmy się, co właściwie nowego w stosunku do Polski wypowiada organ centrowy.

Ze centrum nie wierzyło w szybkie bankructwo gospodarcze i polityczne naszego państwa — to tylko dowód, iż mniej zasiepięte nienawiścią do Polski, lepiej i bezstronnie mogło ocenić perspektywy naszego rozwoju, niż polakozercza prawica niemiecka. Bardzo ważnem zaś jest natomiast otwarte stwierdzenie słuszności naszego żądania miejsca w Radzie Ligi Narodów, oraz jawne pojęcie awanturzystki polityki niemieckiego nacjonalizmu w sprawie naszych granic. Jest to już wielki postęp i gdyby głos ten był wyrazicielem opinii większości społeczeństwa niemieckiego — niewątpliwie w najkrótszym czasie państwo polskie doszłoby do porozumienia i normalnych poprawnych sąsiedzkich stosunków z Niemcami.

Niestety jednakże, jak jedna jaskółka nie sprząda jeszcze wiosny, tak też i pojedynczy głos organu jednej z licznych partji niemieckich, podtykany może zresztą jeszcze jakimiś ubocznymi względami — nie stanowi też wcale przewrotu, ani nie otwiera nowej ery we wzajemnych stosunkach pomiędzy obu sąsiadami.

Kreślurujemy go, jak na to zasługuje, jako głos rozsądku zdrowej części opinji niemieckiej, ale dopóki nie stanie się on przekonaniem całego narodu i rządu niemieckiego, dopóty musimy wobec tego sąsiedzi i jego nieukrywanych apetytów na nasze terytorja — zachować wyteżoną i czujną uwagę.

Naród nasz pragnie bardzo pokoju i możliwości spokojnej, twórczej pracy nad rozwojem i urzeczywistnieniem swego życia państwowego i społecznego, dąży więc do zachowania jaknajlepszych stosunków ze wszystkimi swymi sąsiadami. Jeżeli te dążenia nasze znajdują prawdziwe zrozumienie i szczerą oddźwięk w narodzie niemieckim — zwycięstwo w obu krajach pokój i dobrobyt.

Zyczymy tego i sobie i Niemcom ze względu na dobrane zrozumienie interesu własnego i interesu rozwoju i postępu całej ludzkości.

Czy jednak ta błogosławiona chwila prędko nastąpi? Zależać to będzie wyłącznie od tego, jak prędko naród niemiecki ochłonie z zaślepiającej go nienawiści do Polski, pogodzi się z faktem istnienia naszego państwa i wyzreknie się swych dążeń do ponownego zaboru ziem naszych. Chcielibyśmy, aby to nastąpiło jaknajprędzej.

Zet.

Wyniki Zjazdu Prezesów okręgowych urzędów ziemskich.

(Wywiad z p. Ministrem Reform Rolnych dr. W. Staniewiczem).

Współpracownik nasz otrzymał następujące wyjaśnienia od p. Ministra Reform Rolnych, dr. W. Staniewicza w sprawie obrad Zjazdu Prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich, który odbył się w tych dniach w Warszawie.

1) Zjazd Prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich, jaki się odbył w dn. 3, 4 i 5 bm. nosił charakter informacyjno - opiniodawczy i zajmował się omówieniem szeregu spraw aktualnych, związanych z działalnością urzędów ziemskich.

2) Przedmiotem obrad stały się w pierwszym rzędzie sprawy, związane ze scalaniem gruntów, parcelacją i akcją finansowo - kredytową. Poza tem zjazd omawiał sprawę unormowania stanu prawnego, dotyczącego przelewu tytułów własności na nowonabywców gruntów, majątków państwowych, regulacji tytułów własności majątków państwowych, będących w rozporządzeniu Ministerstwa Reform Rolnych; poruszono również w toku obrad sprawy budżetowe i rachunkowe urzędów ziemskich.

3) Na czoło obrad Zjazdu zostały wysunięte prace scaleniowe. Przy omawianiu stanu tych prac wyrażono opinię o konieczności ściślejszego przestrzegania przy przeprowadzaniu tej akcji planu z góry ustalonego na podstawie wniosku okręgowych urzędów ziemskich. Następnie silnie podkreślono, iż prowadzenie bardziej ożywionej akcji scaleniowej i skierowanie jej na właściwe tory uzależnione jest od połączenia akcji tej z akcją powiększania scalanych gospodarstw karłowatych. Wobec zaś ostatnio powstających coraz liczniejszych zgłoszeń o dokonanie scalenia gruntów, przybierających w pewnych okolicach Rzeczypospolitej charakter masowego zjawiska i wynikających stąd konieczności poczynienia szeregu ułatwień dla dalszego normalnego rozwoju tego procesu, zwrócono uwagę na potrzebę wprowadzenia zmian w znalezionej ustawie scaleniowej z dn. 18 grudnia 1925 r. w kierunku dalszego uproszczenia postępowania scaleniowego.

Przy omawianiu prac parcelacyjnych poruszono sprawę projektu planu parcelacyjnego na rok 1928. Wyrażono opinię, iż projekt przygotowywany przez Ministerstwo jest wykonalny. Jednocześnie wypowiadano się za oparciem planu parcelacyjnego na przewidywanym naturalnym rozwoju parcelacji prywatnej z tem, żeby przymusowy wykup traktował no jako sankcję, zapewniającą pokrycie ustawowego rocznego kontyngentu. Następnie podniesiono iż pożądanym byłoby, aby plan parcelacyjny uwzględnił potrzebę powiększania scalanych gospodarstw karłowatych. Równocześnie omówiono sprawę wykazu imiennego na rok 1927, projekt, który został już opracowany przez Ministerstwo Reform Rolnych, jak również sposób przystąpienia do wykonania wykazu imiennego z 1926 r. wobec nieogłoszenia dotychczas rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej.

Przy rozpatrywaniu akcji finansowo - kredytowej, prowadzonej przez urzędy ziemskie, została ze strony Ministerstwa Reform Rolnych zwrócona uwaga pp. Prezesom na konieczność przyspieszenia szacunku i przeprowadzenia rozrachunku z nabywcami majątków państwowych, albowiem od stopnia intensywnego przeprowadzenia tych czynności zależać będzie wykonanie budżetu Min. Reform Rolnych. Poza tem omówiono sposoby udzielania pomocy kredytowej przez Ministerstwo Ref. Rolnych.

Ks. Prymas Hlond o stosunku Episkopatu do Rządu.

Kancelarja Prymasowska komunikuje:

Wobec fantastycznych wiadomości, ogłaszanych przez prasę w związku z Konferencją Księżąt Metropolitów, odbytą w Warszawie dnia 30.11 i 1.12 b. r. stwierdza Kancelarja Prymasowska w Poznaniu, co następuje:

1) Konferencja Księżąt Metropolitów nie miała potrzeby określać i nie określała zasadniczego stanowiska Episkopatu wobec Rządu, gdyż stosunek ten jest jasno określony nauką katolicką o władzy państwowej i Konkordatem. Na tym punkcie nie było i niema wśród Księżąt Biskupów różnicy zdań. — Zupełnie bezpodstawne są również insynuacje prasy, jakoby w Episkopacie panowały różne poglądy co do stosunku Episkopatu do stronnictw politycznych. Wytyczna dla Episkopatu jest jedynie linja kościelna, czyli wzgląd na boskie interesy Wiary oraz na prawa i życie Kościoła.

2) Ta sama jedność zaznacza się na punkcie taktyki Episkopatu nazewnątrz. Gdy np. na Konferencji wyłoniło się kilka pilnych i ważnych spraw, które należało omówić i załatwić z Rządem, Konferencja wydelegowała jednomyślną uchwałą J. E. Ks. Prymasa Polski by sprawy te p. Premierowi przedstawił. Na mocy tego mandatu J. E. Ks. Prymas, nie mogąc widzieć się z p. Premierem, który był chory dnia 6-go grudnia b. r. wyłożył stanowisko Episkopatu w danych sprawach p. Ministrowi Meysztowiczowi z prośbą, by je zakomunikował p. Premierowi.

3) W ciągu tej rozmowy dał J. Em. Ks. Prymas p. Ministrowi Meysztowiczowi krótkie pro memoria, przeznaczone dla p. Premiera, a noszące datę dnia 2 grudnia 1926 r. W notatce tej, po wstępnym zaznaczeniu niezmiennego woli Episkopatu pracowania dla Ojczyzny zgodnie z swem posłannictwem kościelnem i w harmonji z władzami państwowymi, podkreślał J. E. ks. Prymas potrzebę, by Rząd ze sfery strony otaczał Kościół Katolicki szczerą opieką i by władze państwowe w Zarządzeniach swoich unikały wszystkiego tego, co by katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie do Rządu usposabiać. W dalszym ciągu notatki sprezybowane były sprawy, które J. E. ks. Prymas miał przedłożyć Rządowi imieniem Episkopatu. — Od siebie naruszył przy tej sposobności J. E. ks. Prymas sprawy fundacji Potulickiej i Smoguleckiej i wręczył p. Ministrowi Meysztowiczowi odpowiednie notatki, przeznaczone również dla p. Premiera.

4) J. E. ks. Prymas, wywiązawszy się tak ze swego mandatu, nie pisał do rządu żadnego listu, ani w sprawie stosunku Episkopatu do Rządu, ani w sprawie konferencji Księżąt Metropolitów. Nie wiadomo też J. E. ks. Prymasowi nic ani o jakimś napięciu między Kościołem i Rządem ani o jakimś rozłamie wśród Episkopatu, który w tej chwili smutnego rozbitcia życia narodowego przyświeca wszystkim przykładem jednomyślności i zgody.

Zakład Leczniczy w Parku

KAPIELE

będą czynne w tygodniu przedświątecznym
w **środę, owtartek i piątek**
od 9 rano do 9 wieczorem.

CENA OBNIŻONA.

CENA OBNIŻONA.
1653

Z Towarzystwa Muzycznego.

Przybycie Klaudio Arran i Ireny Dubiskiej — 5 stycznia 1927 r.

Sezon koncertowy na rok 1927 rozpoczyna u nas jeden z najznakomitszych obecnie artystów, wprost fenomenalny wirtuoz pianista Klaudio Arran którego występ u nas w miesiącu marcu wzbudził ogólny entuzjazm. Spieszymy tedy wcześniej zawiadomić wszystkich, którzy byli pozbawieni tego wrażenia, oraz i tych, którzy udawali się do Zarządu Towarzystwa Muzycznego z prośbą o powtórzenie występu P. Arran, że przybycie artysty i koncert naznaczono na 5-go stycznia 1927 r.

W tym samym koncercie bierze udział znana nam i ceniona skrzypaczka Irena Dubiska.

W programie między innymi usłyszymy przepiękną sonatę A-dur Mozarta, napisaną na skrzypce i fortepian, oraz sonatę Beethovena G-dur. Klaudio Arran wykona solo utwory Strawińskiego, Faurę i Paganiniego — Liszt. A zatem rok nowy zaczynamy występem artystów europejskiej sławy, nie wątpiąc w żywe zainteresowanie się Szanownej Publiczności, którą na taką prawdziwie artystyczną ucztę uprzejmie zapraszamy.

Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 5 złotych są do nabycia wcześniej w cukierni p. Mayera.

Biskup Kujawsko-Kaliski

Do J. W. Ks. Kanonika M. Janowskiego Prob. par. Najśw. Marii Panny w Kaliszu.

Dowiaduję się, że w końcu listopada i w początkach grudnia r. b. odprawione w parafii NMP w Kaliszu, przez OO. Jezuitów misje nadzwyczajne przyniosły rezultaty. Wiadomość ta napeliła pasterskie moje serce niewymowną radością i weselą. Poczuję się przeto do miłego obowiązku złożenia wyrazów głębokiego uznania i najserdeczniejszej pasterskiej podziękności czcigodnym OO. Jezuitom na czele z Przewielebnym O. Sopuchem, przełożonym misji, którzy nie szczędzili pracy, poświęcenia, zdolności i wymowy, by gruntownie przeorać rolę serc i dusz katolickich, mieszkańców prastarego Kaliskiego grodu i tamtejszej okolicy. Dziękuję również serdecznie bratu memu w Chrystusie, Jego Ekscelencji Biskupowi Krynickiemu, Ks. Kanonikowi M. Janowskiemu, prob. par. Najśw.

Marii Panny, oraz Wielebnemu Duchowieństwu miasta Kalisza i okolicy, którzy nie szczędząc swoich sił, spieszyli chętnie w niesieniu pomocy w tem zbożnym dziele.

Niech najukochańszy Zbawiciel Świata, którego radosną uroczystością Narodzenia niedługo będziemy obchodzili, za podjęte trudy i poświęcenie sownie najobfitszym swoim błogosławieństwem i wewnętrzni pociechami wynagrodzi i utwierdzi na zawsze w dobrem gruntownie odnowione serca, czego zadatkiem niech będzie moje z głębi serca płynące pasterskie, błogosławieństwo.

+ St. Zdzisławiecki.

Kanderz, Ks. W. Gmachowski.

Włocławek, 17-go grudnia 1926 roku.

Z Teatru.

W Teatrze Polskim wre gprączkowa praca przygotowawcza do świetnej uroczystej premiery, którą będzie sławne „Betleem Polskie”, pióra znakomitego naszego poety Lucjana Rydla. Do uświetnienia tego widowiska przyuczni się udział Chóru Kolegiackiego złożonego z 30-stu osób, pod dyрекcją p. Uziembły. Piękny tekst i czarowne dekoracje wspólnie z grą całego zespołu złożą się na pierwszorzędną całość. Reżyseruje Betleem dyr. M. Konstantynowicz. H. Szletyński. Ponieważ kierownictwo Teatru nie szczędzi na to przedstawienie kosztów ani pracy, powinno ono wypaść doskonale. Premiera odbędzie się w Pierwszy Dzień Świąt Bożego Narodzenia.

Możemy się podzielić z naszymi Czytelnikami trapiącą nowiną: Artystki i artyści Teatru Polskiego przygotowują w Wieczór Sylwestrowy wielką zabawę maskaradową z mnóstwem niespodzianek i atrakcji. Bliższe szczegóły organizatorzy zachowują w tajemnicy. Narazie możemy powiadomić, że podstawą zabawy będzie specjalny kabalet artystyczny w wykonaniu zespołu Teatru Polskiego.

BACZEWSKIEGO

w ó d k i

Perła Mocna

Starka litewska z żyta

Starucha

Żytniówka

1664

KRONIKA

23

GRUDZIEŃ

CZWARTEK

Wiktoria P. M.

W. słońca g. 7 m. 43. Z. g. 3 m. 28.

W. g. 9 m. 57 w. Z. g. 10 m. 37 r.

— **Oplątek.** W piątek, dnia 24 grudnia r. b. o godz. 12 ej min. 30 po południu w lokalu zimowym Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się tradycyjny oplątek, na który wszystkich Druhów zaprasza Zarząd.

— **„Oplątek” w Straży Pożarnej.** Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się w piątek, 24 b. m., o godz. 1 w południe, „oplątek” w Kaliskiej Straży Pożarnej, na który członków czynnych i ofiarodawców uprzejmie zaprasza Zarząd Straży.

— **„Oplątek” inwalidów.** Zarząd Pow. Koła 2 w. Inw. Woj. R. P. w Kaliszu, zawiadamia swych członków, iż w dniu 23 go grudnia r. b. w Sali Tow. Muzycznego Parkowa № 3, odbędzie się dla członków powyższego Koła, „oplątek” oraz rozdana będzie „gwiazdka” najbardziej czynnemu z tegoż Koła.

— **Z „Sokoła”.** Zarząd Tow. Gimn. „Sokół” podaje do wiadomości, że dnia 26 grudnia o godz. 4 po południu, w lokalu własnym Pl. Kilińskiego 2, będzie urządzony oplątek na który zaprasza wszystkich członków czynnych i wspierających.

Jednocześnie zawiadamia, że tegoż samego dnia odbędzie się zabawa taneczna.

Początek zabawy o godz. 8 wieczór.

W Nowy Rok o godzinie 3-ej po południu

urządzoną będzie Choinka dla młodzieży dorostu. O wzięcie udziału Zarząd prosi członków czynnych, wspierających, oraz rodziców młodzieży.

— **Urzędowanie w Banku Polskim.** Bank Polski zawiadamia, że dnia 24 b. m. kasy centrali, jako też oddziałów prowincjonalnych czynne będą do godziny 10 m. 30.

— **Z Banku Polskiego.** Zastępcą Dyrektora Oddziału Banku Polskiego w Kaliszu mianowany został przez władzę Centralną p. Roman Voit, który z dniem 20 b. m. objął urzędowanie.

— **Urzędowanie w M. S. Wewn.** W Min. Spraw Wewnętrznych i podległych mu urzędach w całym państwie, urzędowanie ukończone będzie z okazji świąt Bożego Narodzenia, w piątek, 24 b. m., o godz. 12 w południe i wznowione będzie w poniedziałek 27 b. m. o zwykłej porze.

— **Ukończenie kursów hodowlanych i mleczarskich w Liskowie.** W dniu 16 b. m. kursy hodowlane ukończyło 29 z 36 słuchaczy. Wszyscy, co ukończyli kursy wyjechali na płatne posady kontrolerów i asystentów obór. Nowy kurs 5 cio miesięczny rozpocznie się 20 go stycznia 1927 r., na który zgłoszeń nadeszło około 200, miejsc zaś 36. W dniu 18 b. m. zakończył się trzymiesięczny kurs mleczarski, na którym słuchaczy było 48, ukończyło zaś 43, którzy rozjechali się na 3-miesięczną praktykę, po której otrzymają stałe stanowiska. Nowy kurs rozpoczyna się 12 stycznia 1927 r., przyczem zgłoszeń jest 260, miejsc zaś 48.

— **Cyrk „Medrano”** zjeżdża do naszego miasta i ulokuje się przy ul. Wiejskiej w menaży wojskowej, cyrk ten jest znany w całym kraju ze swego doborowego programu z którym już gościł ostatnio w Łodzi, Krakowie, Lwowie i innych większych miastach, pierwsze przedstawienie odbędzie się 25 b. m. o godz. 3 popoł.

— **Stabilizacja urzędników.** Stosownie do zapowiedzi Rządu komisja stabilizacyjna dla urzędników państwowych przy Prezesie Rady Ministrów rozpoczęła już swoje czynności i odbyła pierwsze posiedzenie w dniu 18 grudnia r. b. załatwiając wszystkie wnioski stabilizacyjne, które do tego czasu w poszczególnych ministerjach do Prezydium Rady Ministrów wpłynęły.

— **Z sali sądowej.** W dniu 21 b. m. Sąd Pokoju II-go Okręgu w Kaliszu rozpoznawał sprawę, mającą dla mieszkańców miasta doniosłe znaczenie. Otóż na targu kaliskim zagrasował handel zepsutymi jajami. Nikczemność sprzedawców doszła do tego stopnia, że w jednym wypadku w przywiezionej na sprzedaż do Kalisza partii jaj w liczbie 305 sztuk przez mieszkańca wsi Ceków Franciszka Czarnojanczka było 204 jaj zepsutych i zależonych.

Takich kilku nieuczciwych szaraczków już pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, a tymczasem Sąd, po dłuższym przemówieniu przedstawiciela Magistratu, który zobrazował jaką klęską jest dla biednej rodziny nabycie mendla zależonych jaj, ukarał Czarnojanczka na dwa miesiące wycieczki pod kluczem. Jest to dobrą przestrogą dla wiesniaków, którzy już nie wiedzą w jaki jeszcze sposób wzbogacić się kosztem miejskiej, borykającej się z biedą, ludności.

— **Małoletni złodziej.** Lewczyńskiemu Emanuelowi zam. w Kaliszu Podgórze Nr. 20 w czasie targu na Rynku ze straganu skradziono trzy pary trepów wartości 12 zł. Jako sprawcę powyższej kradzieży ujęła policja Paczkowskiego Wawrzynca, lat 14 zam. w Kaliszu przy ul. Nowo Kolejowej Nr. 11, któremu parę trepów odebrano.

— **Niepełna przygoda.** Szwankowskiemu Piotrowi zamiesz. we wsi Bołmow, gminy Bru-

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok
ś. + p.

MIECZYŚŁAWA

ODZIEMSKIEGO,

a w szczególności p. dyrektorowi Gimnazjum Pacholskiemu, ks. Osadnikowi, ks. Walewskiemu, ks. Bekkierowi, dyrygentowi orkiestry p. Koźmińskiemu, profesorom gimnazjów: A. Asnyka i Związkowego, orkiestrze, wszystkim kolegom i znajomym zmarłego, składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

dziew przytrafiła się niemiła przygoda, oto gdy szedł ze stacji kolejowej do Kalisza, na ul. Górnośląskiej spotkał blaszkarzy, którzy go namówili do gry w 3 blaszki, przyczem skradziono mu 80 mk. niemieckich. Podejrzanych blaszkarzy o tą kradzież policja ujęła i osadziła w areszcie.

— **Gwiazdka się zbliża,** jest to jeden dzień w roku wielkiej radości naszych ukochanych dzieci. Pamiętajcie obdarzyć je choćby najskromniejszym podarkim kupionym bezwarunkowo w Księgarni i Składzie nut M. Jasińskiego, Kanonika 3.

Z KRAJU.

— **Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.** Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie wzywa wszystkich dłużników T-wa, którym upłynął termin płatności pożyczek, zaciągniętych przez nich w czasie odbywania studiów uniwersyteckich, by bezwzględnie przystąpili do spłaty tychże. Spełniając swój obowiązek, umożliwią liczny zastęp niezamożnej młodzieży akademickiej, zrzeszonej w T-wie Wzaj. Pom. U. U. J. korzystnie z tych dobrodziejstw, w których dłużnicy — dzisiaj ludzie na stanowiskach, ongiś ubodzy studenci, zmuszeni twardą koniecznością do szukania pomocy w filantropijnej instytucji T-wa Wzaj. Pom. U. U. J. — niejednokrotnie partycypowali.

Zarząd T-wa Wzaj. Pom. U. U. J. udzielał będzie dłużnikom, którzy dobrowolnie oświadczą gotowość uiszczenia zalegających pożyczek, daleko idących udogodnień co do warunków spłaty — wobec zaś niesumiennych, którzy zrozumieć nie chcą, że dzisiejsze swoje stanowisko i dobrobyt w znacznej mierze T-wu zawdzięczają — zastosuje jaknajdalej idące środki prawne.

Korespondencje kierować należy: Kraków, Jabłonowskich 10/12.

— **26,000,000 złotych w złocie wynosi nadwyżka wywozu nad przywozem w listopadzie.** Według ostatnich obliczeń bilans handlowy Polski za miesiąc listopad r. b. przedstawia się bardzo pomyślnie. Nadwyżka wywozu nad przywozem wynosi 26 milionów złotych w złocie. Cyfra ta nabierze większej wymowy, gdy przypomnimy, że w październiku nadwyżka ta wynosiła około 15 milionów złotych w złocie.

— **Czechosłowaccy lekarze przeciw Polski lekarzom.**

Jak wiadomo, polsko-czechosłowacka umowa handlowa umożliwi lekarzom obu stron praktykowanie w uzdrowiskach obu państw. W październiku b. r. Stowarzyszenie Lekarzy w Marjénbadzie, obejmujące tak czeskie, jak i niemieckie lekarzy, powzięło rezolucję przeciwko dopuszczeniu lekarzy polskich do praktyki w czechosłowackich uzdrowiskach.

— **Straty Niemców w niemiecko-polskiej wojnie celnej.**

W „Frankfurter Zeitung” znajdujemy artykuł, w którym autor dowodzi, że straty Niemców wskutek wojny celnej z Polską wynoszą w ciągu jednego miesiąca okragle 20 milj. złotych marek, czyli sumę zarobkową 140.000 robotników, czyli inaczej równąją się możliwości utrzymania pół miliona ludności.

— **Zamknięcie fabryk w Białymstoku.**

W ostatnich tygodniach zmuszone były prawie wszystkie fabryki wskutek braku zamówień zredukować pracę, a kilka z nich zostało unieruchomionych zupełnie. Rzecz oczywista, że chodzi tu o zakłady

przemysłowe, nie posiadające większych kapitałów obrotowych i nie mogące przeto pracować „na skład”. Zamknięto fabrykę dykt Brauna, zatrudniającą 180 robotników, fabrykę sukna Zbara (40 robotników), fabrykę wyrobów żelaznych Bołdskiego (30 robotników) i fabrykę sukna B. ci Lande w Gródku. (14 robotników). Z fabryki kapeluszy Nowiwa zwolniono chwilowo przeszło 60 robotników.

— Zamiana 5 milj. podkładów kolejowych.

Do planu inwestycyjnego na r. 1927 Ministerstwo Komunikacji wstawiło niezbędne kredyty na zamianę w ciągu roku 5 milionów sztuk starych podkładów kolejowych na nowe. Roboty dokonywane będą w najbardziej odpowiednich porach roku. Zamiana podkładów przyczyni się znacznie do wzmocnienia solidności torów kolejowych, co pozwoli z kolei na ewentualne przyspieszenie biegu pociągów.

— Specjalny ulgowy sezon zimowy w Nałęczowie.

Dyrekcja Zakładu Leczniczego - Zdrojowego w Nałęczowie zorganizowała w sezonie zimowym 1925 — 1927 z okazji 125-lecia zakładu specjalny ulgowy sezon, obejmujący 3-tygodniową kurację w Zakładzie. Przeprowadzenie kuracji owej kosztuje 221 zł. w czem objęte są koszty pokoju z opałem i oświetleniem utrzymania, zabiegów lekarskich i opieki lekarskiej przez przeciąg trzech tygodni. Zagład zapewniamy swym kuracjom cały szereg rozrywek zimowych tak w samym Zakładzie, jak i w okolicach Nałęczowa. Zgłoszenia przyjmuje tak sam Zakład w Nałęczowie, jak i Dyrekcja Nałęczowa w Warszawie, Raszyńska 54, tel. 170-42 i 210-11.

Sensacyjne włamanie do Banku Dyskontowego.

W niedzielę około południa rozeszła się po stolicy wieść o sensacyjnym włamaniu się kasiarzy do skarbu Banku dyskontowego warszawskiego. — Sensacja była tak wielka, że około godz. 7 wieczorem ukazały się na mieście dodatki nadzwyczajne.

Przebieg włamania i jego wyniki, jak dowiadujemy się, są następujące.

O godz. 9 z rana kasjer banku dyskontowego, otwierając pierwsze drzwi skarbcza, stwierdził, że dzwonek alarmowy nie działa.

Drugich drzwi skarbcza kasjer już nie mógł otworzyć. Wezwani przedstawiciele urzędu śledczego i fachowcy z fabryki kas pancernych Roberta Bohte pracowali do godziny 3-ej po poł. i dopiero z pomocą specjalnego aparatu topiącego ogniotrwałe drzwi z krat żelaznych wyłamano.

Wówczas przedstawiciele dyrekcji i urzędu śledczego stwierdzili, że główny skarbiec, zawierający 300 tysięcy dolarów, został nietknięty, natomiast w dziale safesów rozbito dwie kasety, przyczem na podłodze skarbcza leżały różne walory i akcje.

Przeprowadzone dalej śledztwo stwierdziło, iż

kasiarze wdarli się do skarbcza przez precyzyjnie wykonany tunel, przeprowadzony z domu przy ul. Niecałej. W domu tym przed 3 miesiącami na jał suterynę o 4 oknach, stolarz, niejaki Józef Markiewicz, w lokalu jego zauważono w swoim czasie mnóstwo skrzyń drewnianych. Wszystkie one wypełnione były ziemią.

Tunel ma długości 200 metrów.

Robota trwać musiała istotnie trzy miesiące. W mieszkaniu Markiewicza znaleziono różne narzędzia do rozbijania kas, 4 balony z tlenem, a w skarbcu butelki z koniakiem, puste i napoczęte, przekąski i rewolwer.

Policja śledcza aresztowała p. Kamińską, w której zakładzie stolarskim pracował Markiewicz, oraz dozorcę domu przy ul. Niecałej i jego pomocnika Markiewicza nie ujęto.

Dzikie dzieci w wilczej jamie.

O niesamowitym odkryciu donoszą pisma angielskie z Bengal w Indiach Angielskich. Biskup Pakenham Walsh z Kalkuty, zwiedzając dom sięrot w Mdnapur, słyszał często od przybyszów tam dzieci, że w pobliżu pewnej wioski jest miejsce, nawiedzone systematycznie przez diabłów. — Ponieważ podobne opowiadania powtarzały się za każdym razem, kiedy biskup odwiedzał dom sięrot, postanowił on okolice tajemniczej wioski jak najdokładniej zbadać, by przekonać się, na czem właściwie działalność tych „diabłów” polega. Już nazajutrz po przybyciu na wskazane miejsce biskup Walsh stwierdził, iż diabłami temi są wilki, grasujące w tych okolicach.

Kiedy pewnego dnia biskup zauważył, że para wilków opuściła swą jamę, postanowił zwiedzić ich legowisko. Po usunięciu gałęzi, nagromadzonych przed wejściem do jamy wilczej, biskup stanął jak wrtvt: w głębi jamy ujrzał on wśród kilku śpiących wilcząt dwoje małych dzieci! Dwie dziewczynki, jedna mniej więcej dwuletnia, druga ośmioletnia, bardzo żywe i jak na swój wiek znakomicie rozwinięte, biegały na czworakach po wilczej jamie, dając przytem nieartykułowe jakieś dźwięki. Z wielkimi trudnościami udało się im obie dziewczynki odnieść z jamy wilczej, gdyż stare wilki, które w międzyczasie powróciły z lasu, nikogo do jamy nie dopuszczaly.

W jaki sposób dzieci te dostały się do jamy wilczej, dotychczas nie stwierdzono. Sądzi się, że dziewczynki zostały opuszczone przez matkę, — względnie przez matkę, a wilczyca się nimi opiekowała.

Młodsza z dziewcząt zmarła wkrótce po przewiezieniu jej do domu sierot, starsza natomiast żyje. Jest ona jednak umysłowo słabo rozwinięta, bardzo łagodna dla zwierząt, nigdy się nie śmieje i nigdy nie płacze, unika ludzi, natomiast chętnie przebywa w towarzystwie „zwierzęcem”.

Kącik radjowy.

Radjo na usługach kolei francuskich.

Zarząd francuskiej kolei północnej zainstalował na swoich liniach stacje radjowe nadawczo odbiorcze. Pierwsza z takich stacji została zbudowana w Lille. Stacje te mają być urządzone na najważniejszych punktach węzłowych kolei północnej i służyć będą do porozumienia się władz kolejowych między sobą w wypadku, gdy urządzenia telegraficzne zawiodą.

Rządowa stacja radjowa w Portugalji.

W ostatnim czasie uruchomił rząd portugalski specjalną radjową stację nadawczą, która będzie służyła wyłącznie rządowi do celów propagandowych i informacyjnych.

Za pośrednictwem tej stacji rząd portugalski zamierza ogłaszać codziennie komunikaty i wiadomości o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz o zamierzeniach i decyzjach władz rządowych.

RADIO.

Program na piątek 24 grudnia r. b.

WARSZAWA (400—1100) 17 Pogadanka dla dzieci; 20.30 Koncert.
BERLIN (483,9) 16.30 Koncert; 19.30—22 Obchód Bożego Narodzenia.
WROCŁAW (322,6) 11.30 Koncert; 16 Bajka dla dzieci; 20.15 Organy; 21 Koncert wigilijny.
GDAŃSK (272,7) 16 Koncert dla dzieci; 17, 18.30 i 19.30 Koncerty.
FRANKFURT n/M. (428,6) 13.30, 15.30 Koncerty; 19.15 Bajka.
HAMBURG (394,7) 18 Koncert; 19 Wieczór wigilijny.
KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 19.30 Transpozycja z Berlina.
MONACHJUM (535,7) 21.15 Wieczór wigilijny.
STUTGARD (379,7) 16.15, 19.15 Koncerty; 20.15 Misterium „Boże Narodzenie”.
ZAGRZEB (275,2) 16.30, 19.30 Koncerty; 24 „Pasterki z kościoła św. Marka”.
MEDJOLAN (318,8) 20.45 Koncert popularny.
OSLO (370,4) 18.30 i 19.30 Koncerty wigilijne.
BERN (411) 16, 20, 20.25, 21 Koncerty; 22 Pasterka z kościoła Marji Panny w Bazylei.
RZYM (425) 21 Koncert religijny.
STOKHOLM (416) 17 Nabożeństwo.
ZURYCH (500) 20 Organy.
BRUKSELLA (265,5) 21.30 Opera.
WIEDEŃ (517,2 i 588,2) 19.30, 20, 21 Koncerty wigilijne.
BUDAPESZT (555,6) 17 Kolendy wykona chór opery węgierskiej.
LONDYN — DAVENTRY (361,4 — 1600) 14 Koncert z hot. Metropol; 16, 17, 19, 22, 22.45, 23.15 Koncerty; 23.35 Tańce z rest. Kettnera; 1—3 w nocy muzyka z klubu Riviera.

Najtańsze źródło zakupów dla radio-amatorów RADIO - MAJERAN KALISZ,

ul. Babina № 1.

1554

Do nabycia w składach aptecznych, farb i mydlarniach



WILBRAFIX
BRAUNSA

BEYSKAWICZNIE SZYBKO
FARBUJE WSZELKIE TKANINY
BEZ GOTOWANIA (NA ZIMNO)
W 34 KOLORACH

Do nabycia w składach aptecznych, farb i mydlarniach

HEMOROJDY!



Czopki hemojoidne GASECK EGO
(z kogutkiem),
usuwają ból, swędzenie, pieczenie
krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają większe apteki. 1343

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH (i małych)
"KOWALSKINA"
LABOR. CHEM.-FARMAC.
"AP. KOWALSKI" AK
WARSZAWA - MIŁOŚĆ 5

Zwracać uwagę na nazwę „KOWALSKINA”

ODMROŻENIE

Oryginalna
maść z (kogutkiem)
„Mrozol” leczy i
goi ranki, powstałe
od odmrożenia.
Sprzedają apteki
i składki apteczne.
1674

MIESZKANIE 4 pokoje,

służbowy, łazienka, kuchnia
w centrum miasta w starym
domu **do odstąpienia.**

W. adomość w Administracji Gazety.

1662

Do sprzedania.

- 1) Maszyna parowa 30 k. M. (traktor) może być z kołami i zapasowymi zbiornikami (na chodzie).
- 2) Prądnica (dynamo maszyna), prąd stały 220 v. 25 amp (twornik do przewinięcia)
- 3) Motor spalinowy 8. K. M. na benzynę, łatwy do przeobrażenia na ropę.
- 4) Auto ciężarowe 2 tn. (Presto) 2 ton.
- 5) Auto osobowe — sanitarka „Ford”.

Niezależnie od powyższego

Poszukuje się Motor na ropę 20-30 K.M. (Diesel).

Informacje pod adresem: Zarząd Sierocińca poczta Liśków Kaliski, tel. Nr. 3. 1678

Zginęła ks. ażecka wojskowa
wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię Jana Antczaka, rocznik 1902. 1654

Zginął weksel

na sumę zł. 60. wystawiony przez F. Engla na zlecenie Tondowskiego, płatny 1-go stycznia 1927 r., weksel ten w obcych rękach nie ma wartości. 1679

Pasza dla kłóW

seradela i wyka, okazjynie do sprzedania, po 3 złote centnar, na przedm. Zagorynek dom Hańsa od frontu. 1676

Kartofle

jadalne dobre po 3 złote centnar, sprzedaje mleczarnia „Ziemianka”. Łódzka 1. 1677